

Z R Z E S Z K A S Z E B S K O

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Nasz światopogląd

Każdy dzień stawia nas wobec spłotów ważkich zagadnień, domagających się natychmiastowego rozwiązania. Nieangażowanie się, ów tak modny wciąż termin, jest właściwie śmiesznie nieaktualnym nieporozumieniem. Biernym statystą nikt dziś nie jest i być nie może. Działać trzeba i należy, chodzi o to jak?

Pierwszy krok decyduje o stu następnych. A chwila obecna, która jest areną ścierania się idei wielkich, domaga się wyraźnie sprecyzowanego i do głębi pojętego stanowiska. Musimy mieć pion, do którego będziemy równać. Musimy znaleźć punkt wyjścia, który nie tylko, że nie będzie kolidował z rzeczywistością, ale nam ją wyjaśni i w kształtowaniu jej pomoże. Baza, na której się oprzemy, musi ponadto być obdarzona znamieniem stałości, gdyż to da nam rekojmię, że i ten okres burz przetrwa zwycięsko.

Chcemy na Kaszubach budować lepszą przyszłość. Pracujemy nad odrodzeniem ludu kaszubskiego, rozwojem jego kultury. Myślimy o wychowaniu nowego typu Kaszuby. Chcemy biedny nasz lud podnieść gospodarczo.

A w naszych dążeniach i pracy dla Tatczężne, dla sprawy kaszubskiej, dla ludu kaszubskiego trzeba nam oprzeć się na pewnej podstawie, mocnej podwalinie światopoglądowej.

Jesteśmy również dziś świadkami głębokich przemian w dziedzinie społeczno-gospodarczej i politycznej. Wyznawane ideologie znajdują swój konkretny wyraz w praktyce dnia.

Kształtując i budując świadomie nową rzeczywistość kaszubską opieramy się na katolicyzmie.

Katolicyzm czasów dzisiejszych wychodzi z kościołów, odnowiony, żądny zwycięstwa. Rusza w rozgwar i zamęt współczesnego życia i pragnie je przemienić w wartką rzekę Wiary, nienaruszając tej rzeki siły twórczej i rozmachu. W swym pochodzie napotyka katolicyzm na zorganizowane tworzywa ducha i rak ludzkich, i o ile są one zgodne z celem nadprzyrodzonym człowieka i prawem naturalnym, szanuje je, umacnia, daje im swą sankcję i opromienia blaskiem swojej potęgi, która nie jest z tego świata.

Tylko w oparciu o katolicyzm możemy doczekać się prawdziwego odrodzenia Kaszubów.

Jakże przepiękny jest wpływ katolicyzmu na tę najwyższą formę duchową istnienia ludzkiego — na naród. Historia wskazuje, że tam gdzie ruch narodowy wyrastał z podłoża katolickiego i zrósł się z nim nierozdzielnie, gdzie twórcze promienie myśli katolickiej uszlachetniały dążenia narodowe, tam narodem przybywa nowy, jakże wartościowy czynnik ich bytu, torujący pewnie drogę ku lepszej przyszłości.

KASZUBI U STÓP MARYI

Rok obecny przynosi wielkie wydarzenia: ofiarowanie nas Niepokalanemu Sercu Maryi. Dnia 7 lipca, odbyło się na całych Kaszubach ofiarowanie parafii. Dziś 15 sierpnia, wyższe komórki w hierarchii Kościoła, jakimi są diecezje, manifestują naszą cześć, miłość i ufność do Bogarodzicy. Kaszubi wchodzą w skład dwóch diecezji: gdańskiej i chełmińskiej. To też, gdy dzisiaj po uroczystej Mszy św. w katedrze pelpliń-

skiej ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. biskup dr. Kazimierz Kowalski i w oliwskiej administrator apostolski ks. inf. dr. Andrzej Wronka, ofiarują swe diecezje Niepokalanemu Sercu Marii, cała Ziemia kaszubska i lud kaszubski ofiarowany zostanie Marii i Jej Niepokalanemu Sercu.

Lud kaszubski świadomie i chętnie odbędzie swe poświęcenie Bożej Matce i wiernie dotrzyma swoich przyrzeczeń.

Z Swarzewa i Sianowa spogląda Matka Boża niebiańskim wzrokiem na kaszubskie pokolenia i na Kaszuby strumieniami rozlewa łaski ku ukojeniu serc. Niech wizerunek naszej Pani i Królowej Kaszubskiej z Swarzewa i Sianowa błyszczą w naszych duszach, budząc w nich miłość ku Bogu, Tatczężnie i bliźniemu.

Pożyczka USA dla Polski uruchomiona

LONDYN (BBC). Amerykański departament stanu ogłosił w piątek wieczór, że rząd polski może już korzystać z kredytu 40 milionów dolarów w Banku Eksportowo-Importowym.

Departament stanu oświadczył, że

przeszkody w uruchomieniu tego kredytu zatwierdzonego już w kwietniu, zostały usunięte.

Kredyt powyższy przyznano celem nabycia w Stanach Zjednoczonych parowozów i wagonów do przewozu węgla.

Nowy ambasador Irlandii przy Watykanie

WATYKAN (Obsł. wł.). Nowym ambasadorem Irlandii przy Stolicy Apostolskiej został mianowany p. I. P. Walshe.

Rozmowy polsko-czeskie

PARYŻ. W Paryżu toczą się rozmowy polsko-czeskie z udziałem przedstawiciela Polski w Pradze i ministra pełnomocnego Wierzbłowskiego. Prasa zagraniczna poświęca rozmowom tym dużo uwagi, wnioski ich są jednakże przedwczesne. Bardziej prawdopodobny jest fakt, że wkrótce przybędzie do Warsza-

wy delegacja czeska celem sfinalizowania rozmów w sprawie zawarcia traktatu.

Krajowa Rada Narodowa zbierze się 31 sierpnia

W dniu 8 sierpnia Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło zwołać dawno oczekiwane posiedzenie plenarne Krajowej Rady Narodowej na dzień 31 sierpnia na godz. 10.

Na sesji tej należy się spodziewać doniosłych decyzji w sprawie ustalenia terminu wyborów i uchwalenia ordynacji wyborczej.

Dożynki kaszubskie w Cisowej

GDYNIA. W najbliższą niedzielę 18 bm. odbędą się w Cisowej oraz Gdyni dożynki kaszubskie. Dożynki te mają swoją dłużejletnią tradycję przerwana ostatnią okupacją.

Barwny pochód dożynkowy wyruszy w niedzielę o godz. 12 z Cisowej do Gdyni. Tutaj przy skwerze Kościuszki odbędzie się defilada przed prezydentem m. Gdyni p. Zakrzewskim. Następnie pochód wraca do Cisowej i składa wieńiec dożynkowy na ręce dostojnych gospodarzy — wojewody gdańskiego inż.

Zralka oraz Jego Ekscelencji Ordynariusza Chełmińskiego ks. dr. Kazimierza Kowalskiego.

O godz. 15 nastąpi występ grupy dożynkowej, chóru „Symfonia” z Gdyni oraz dzieci szkolnych z Cisowej.

Wieczorem z racji dożynek odbędzie się w Cisowie zabawa ludowa.

Pochód dożynkowy będzie się składał z 16 wozów. Żniwiarki i Żniwiarze ubrani będą w stroje kaszubskie. Starostą dożynkowym będzie p. Kotłowski z Bolszewa.

Nic bardziej, aniżeli światopogląd katolicki, nie jest zdolne poprowadzić jednostki i narody ku wielkości. Ten sam katolicyzm, który z przeciętnych ludzi tworzy olbrzymów w dziedzinie ducha, zdolny jest jedynie wyprowadzić z współczesnego chaosu i pomieszania pojęć znaną ludzkość, wskazując jej, poprzez miłość Boga i bliźniego, dwa wielkie cele: doskonalenie duchowe i doskonalenie narodowe.

Każdy ruch szlachetny i zakrojony

na wielką skalę — a takim być winien nasz ruch kaszubski — napotka w katolicyzmie pierwszorzędnego sprzymierzeńca w przebudowie jednostek a przez nie całego narodu.

Wierzmy, że gorliwe wprowadzanie przez Kaszubów w czyn ideałów katolickich i przepojenie całej naszej pracy nad odrodzeniem kaszubskim ideałami katolickimi, stworzy najpewniejszą podstawę do prawdziwego i trwałego odrodzenia ludu kaszubskiego.

Międzynarodowy Zjazd Kobiet Katolickich

BRUKSELA (Obsł. wł.). W Brukseli odbył się pierwszy powojenny zjazd delegatek katolickich organizacji kobiecych: Anglii, USA, Francji, Holandii, Włoch, Hiszpanii, Szwajcarii.

Nota Polski do rządu W. Brytanii

WARSZAWA, (Obsł. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu Wielkiej Brytanii notę, wyłuszczającą ponownie stanowisko Rządu RP. w sprawie demobilizacji polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim.

Trzecie doświadczenie z bombą atomową

PARYŻ. (RDF). Trzecie doświadczenie z bombą atomową przy Bikini projektowane jest na kwiecień przyszłego roku. Przy doświadczeniu tym bomba wybuchłaby na głębokości 1.000 m. pod powierzchnią wody.

Odmowa Rządu Francuskiego

LONDYN. (BBC). Rząd francuski zawiadomił dziś oficjalnie przez wreczenie odpowiedniej noty gen. Mac Narney'owi, szefowi zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, że nie przystąpi do współpracy gospodarczej dwu, albo więcej stref okupacyjnych w Niemczech zgodnie z treścią propozycji amerykańskiej w tej mierze. Oświadczają natomiast, że zgadzają się na zorganizowanie w 4-ch strefach okupacyjnych biur, których zadaniem byłaby praca w zakresie koordynacji gospodarczej.

Jak długo trwać będą obrady paryskie

PARYŻ (PAP). Obserwatorzy na konferencji paryskiej zastanawiają się nad terminem zakończenia konferencji. Upowanie się z programem prac do dnia 15 września jest mało prawdopodobne. W kołach zbliżonych do konferencji wyrażane jest przekonanie, że obrady zostaną przerwane na początku września, by dać ministrom możliwość wzięcia udziału w zgromadzeniu ogólnym ONZ.

Zamknięcie Palestyny dla imigracji żydowskiej

LONDYN. (Obsł. wł.). Agencja „Associated Press” donosi, że rząd brytyjski ogłosił w poniedziałek wieczorem, że żadni nielęgalni imigranci żydowscy nie będą dopuszczeni do Palestyny i że transporty imigrantów nie posiadające certyfikatów wyjazdowych które kierować się będą do Ziemi Świętej, zostaną odesłane na wyspę Cypr lub gdzie indziej i umieszczone w ubozach do czasu zdecydowania o ich przyszłości.

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). Korespondenci donoszą z Palestyny, że oddziały 6-ej brytyjskiej dywizji spadochronowej przybyły do Haify, na północno-zachodnim wybrzeżu Palestyny. Będą one pilnowały budynków rządowych przed możliwymi zamachami, mającymi na celu uwolnienie 24 członków tajnej organizacji terrorystycznej Stern, których proces rozpoczął się w poniedziałek. Są oni oskarżeni o zamach na warsztaty kolejowe w Haifie, w czerwcu.

Straże wojskowe we wszystkich głównych ośrodkach Palestyny zostały w niedzielę wzmocnione. Budynki użyteczności publicznej otoczono zasiekami z drutu kolczastego, a port w Haifie strzeżony jest gniazdami karabinów maszynowych.

Wzdłuż wybrzeża krążą liczne patroli morskie i powietrzne.

Zauważono dwa statki, wiozące nielegalnych imigrantów.

W poniedziałek zebrała się pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych państw, należących do lity arabskiej, na której omawiana będzie kwestia

Truman odrzuca plan Anglii

LONDYN. (PAP). Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu wiadomo już, że prezydent Truman odrzucił plan federacyjnej Palestyny, przygotowany przez misję anglo-amerykańską. Obecnie rozważana jest sprawa, kiedy i w jaki sposób oraz w jakiej formie odmowa ma być opublikowana.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Wedle zawartej umowy samoloty polskie obsługiwać będą na zmianę ze szwedzkimi linie Sztokholm — Warszawa.

— Generalny dyrektor UNRRA zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na dzień 18 bm. Pozostanie on w Polsce 4 dni.

— W niedzielę przybyła do Warszawy po wizycie w Moskwie delegacja brytyjskiej Partii Pracy. Goście pozostaną w Polsce 3 dni.

— Na obrady międzynarodowego prawa karnego, udaje się delegacja polska.

KRAJE EUROPY

— Rząd czechosłowacki wprowadził przymus pracy na roli dla chłopców w wieku 18 i 19 lat.

— „Times” donosi, że rząd gen. Franco zdecydował udzielanie wiz na wjazd do Hiszpanii turystom.

— Na rozgrywki tenisowe o puchar Davisa, tenisiści amerykańscy mają zamiar zaprosić króla Gustava VI szwedzkiego, znanego miłośnika tego sportu.

— Aresztowano niejak. Muellera, podejrzanego o zamordowanie przywódcy komunistów niemieckich Thaelmanna w obozie konc. w Buchenwaldzie, gdzie miał być umyślnie w tym celu osadzony przez Gestapo.

— W Brukseli strajkują tramwajarze domagając się podwyżki płac.

— W Szwecji przebywa obecnie 117 tys. cudzoziemców, w tym 9462 Polaków.

— W jednym z obozów we Francji, 25

stia Palestyny.

W niedzielę wieczorem prezydent senatu irackiego określił plan podziału Palestyny jako zdradziecki akt, skierowany przeciwko światu arabskiemu.

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). W poniedziałek wieczorem tajna radiostacja

żydowska wystąpiła gwałtownie przeciw blokadzie anielskiej, zorganizowanej przeciwko imigracji żydowskiej i projektowi federacji Palestyny.

Radiostacja nazywa quislingowcami wszystkich tych Żydów, którzy gotowi są iść na kompromis.

Zawieszenie broni w Chinach

PEKIN. W piątek wieczorem kwatery główna Komisji Wykonawczej dla Chin wydała rozporządzenie przerwania działań wojennych na zachodnim froncie. Zawieszenie broni ma trwać do 26 sierpnia. Zarówno wojska komunistyczne, jak

i rządowe w prowincjach Hupeh, Honan i Shansi, mają natychmiast zająć pozycję oddalone od siebie o 16 km. Pomimo zawieszenia broni sytuacja w Chinach jest wciąż napięta.

Delegacja ONZ przyjedzie do Polski

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że trzy zespoły przedstawicieli ONZ zamierzają zapoznać się z postępiami odbudowy państw zniszczonych przez wojnę w Europie. Jedną z grup zamierza udać się do Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii. Druga zamierza

zwieznić Europę wschodnią, a więc Czechosłowację, Polskę, Białoruś, Ukrainę, ZSRR, Węgry, Rumunię i Austrię. Trzeci zespół wybierze się do południowej Europy i Afryki północnej dla zapoznania się z sytuacją w Albanii, w Abisynii, w Grecji, Jugosławii, Włoszech, Bułgarii i na Malcie.

Zamach stanu w Ekwadorze

NOWY JORK. Według wiadomości z Ekwadoru udaremniono tam zamach przeciwko rządowi. Przywódca socjalistów Rodrigo Cardinez na czele 60 ludzi zaatakował straż przy ministerstwie obrony narodowej. Dwie osoby zostały ranne. Cardinez oświadczył, że chciał zapobiec zebraniu Zgromadzenia Narodowego, które miało się odbyć tego dnia. Władze Ekwadoru zarządziły aresztowanie kilku przywódców socjalistycznych.

NOWY JORK. Według nadeszłych tu doniesień, prezydent Ekwadoru od

czerwca 1944 r. Jose Maria Velasco Ibarra przekazał władzę Narodowemu Zgromadzeniu Konstytucyjnemu. Podali się również do dymisji członkowie jego gabinetu i obecnie toczą się dyskusje na temat wyboru nowego prezydenta. Członkowie Zgromadzenia upatryli na to stanowisko konserwatystę dr. Mariano Suereza Ventimilla. Również dwoma zastępcami prezydenta mają być konserwatyści. W związku z nieudany atakiem socjalistycznym na ministerstwo obrony narodowej, aresztowano 80 osób.

tys. jeńców niemieckich przełamało straż i usiłowało zbiec. Są zabici i ranni.

— W jednym z więzień hiszpańskich wybuchł bunt więźniów. Więzienie otoczono kordonem wojska.

— W Krainie Julijskiej doszło znowu do rozruchów. 2 oficerów jugosłowiańskich zostało pobitych przez manifestujących Włochów.

— Na fundusz „Pomoc Europie” zebrano w Szwecji w ciągu pół roku niespełna 15 milionów koron.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Ustalono, że 4 tys. Norwegów oraz 5 tys. Duńczyków będzie brało udział w wojskowej okupacji Niemiec.

— Szef zarządu wojskowego w Trieście, brytyjski płk. Smuths, został odwołany ze swego stanowiska.

— Wkrótce ma nastąpić podpisanie

umowy handlowej włosko-czechosłowackiej.

— W. Brytania podpisała umowę finansową z Węgrami.

NA INNYCH KONTYMENTACH

— Na terytorium republiki San Domingo powtórzyły się silne trzęsienia ziemi. Razem 70 tys. osób postradało dach nad głową.

— B. delegat Ameryki do Rady Bezpieczeństwa ONZ. został mianowany rektorem Uniwersytetu w Virginii.

— Przewodniczący hinduskiej partii Kongresowej Pandit Nehru, przemawiając na wiecu, zapowiedział, że Indie będą wolne za rok.

— Dwa bombowce amerykańskie zderzyły się w powietrzu. Jeden samolot spadł na stajnie z 50 koniami. 5 osób zostało zabitych.

Zeznania eksmarszałka v. Mansteina

NORYMBERGA. W dalszym ciągu procesu przeciw sztabowi generalnemu III Rzeszy zeznawał w sobotę świadek obrony eksmarszałek von Manstein. Twierdził on, iż „atak niemiecki na Zw. Radziecki był koniecznością, gdyż Z. S. R. R. był ciągłą groźbą dla Rzeszy”. Po nieudaniu się lądowania w Anglii, Hitler — wbrew stanowisku Wehrmachtu — zaatakował Związek Radziecki. Zniszczenie Stalingradu, Leningradu i Sewastopola jest logiczną konsekwencją rozkazu Stalina, nakazującego bronić każdego kawałka ziemi.

W końcu marca 1944 r. von Manstein doradzał Hitlerowi złożenie funkcji naczelnego wodza Wehrmachtu, w od-

powiedzi na co Hitler pozbawił go dotychczasowego stanowiska.

Po zeznaniach von Mansteina, przedstawiciel USA., gen. Taylor przedstawił Trybunałowi rozkaz Keitla, stwierdzający, iż tylko terrorem można utrzymać pokój w krajach podbitych. Wbrew oświadczeniu von Mansteina, że odpowiedzialnym za porządek w krajach okupowanych był Himmler i jego organizacja, dokument ów wykazuje, że armia niemiecka wykonywała często funkcję Gestapo. Dokument powyższy, na którym widnieje m. in. podpis von Mansteina, domaga się od żołnierzy zastosowania wszelkich represyj w stosunku do Żydów i partyzantów.

Przegląd

prasy katolickiej

Pięć minut przed dwunastą

Patolickie pismo społeczno-kulturalne wychodzące w Krakowie „Tygodnik Powszechny” pisze w nr. 32:

„Katolicyzm w Polsce ma wszelkie możliwości gruntowania podstaw naszego życia zbiorowego jako państwa i narodu. Katolicki jest lud wiejski, katolicka większość warstwy robotniczej. Katolicyzm, wreszcie, coraz wyraźniej zdobywa szeregi wyznawców wśród t. zw. inteligencji.

Jeżeli jednak dzisiaj nie ma w Polsce, podobnie jak w innych krajach zachodnich, potężnych organizacji katolickich (partij politycznych, zrzeszeń społecznych i gospodarczych), to winę tego przypisać należy, nie słabości katolickiego rezonansu w społeczeństwie, lecz — częściowo — brakowi sztabu kierowników, brakowi zrozumieniu potrzeby organizacji, nieumiejętności wyzbycia się dawnych błędów, gdy w życiu publicznym praca katolicka w Polsce prowadzona była na kilku frontach, partyjnych nastawień i partyjnych interesów.

Temu wszystkiemu powinno się i musi zaradzić. Czas jest jeszcze. Ale, pamiętajmy, że jest to już tylko pięć minut przed dwunastą! Potem będzie za późno. Dzisiejsze pokolenie nie potrafiło zdać egzaminu, że zdolne było wykonać te zadania, jakie, czasy dzisiejsze, nałożyłyby na nie: walki o zwycięstwo światopoglądu, będącego jedynym zadaniem lepszej, jaśniejszej przyszłości państwa i narodu; dające gwarancje, że życie budowane na jego zasadach jest jedyną możliwością dla stworzenia — prawdziwego i trwałego pokoju w świecie.

Dlatego dzisiaj trzeba nam nastawić się na inne tory: na tory integralnego katolicyzmu.

Cym jest ten integralny katolicyzm? Niczym innym, jak zrozumieniem i realizowaniem doktryny katolickiej we wszystkich przejawach życia; jest to urzeczywistnienie dewizy wielkiego Piusa X: „odnowienia wszystkiego w Chrystusie!”, jest to świadomość, że tylko bezkompromisowy, nie ulegający podmuchom koniunkturalnego wiatru, pełny katolicyzm może wydać takie owoce swojej działalności, jakie narodowi i państwu są potrzebne.

Nie chodzi tutaj o partię polityczną, tylko o gruntowanie świadomości w umysłach społeczeństwa, że jedyną drogą prawdy i życia dla narodu i państwa, jest etyka katolicka. Dekalog, prawo Boże, że wszystko, co sprzeczne jest temu jest złe, zgubne, obliczone na krótką metę powodzenia partii, kliki, jednostek, karierowiczostwa i utylitarysty.

Nawrócenie wybitnego masona

WATYKAN (Obsł. wł.). Z Hawany nadeszła do Stolicy Apostolskiej wiadomość, że tamtejszy profesor szkoły dziennikarskiej i wybitny publicysta, Juan Luis Martin, czołowy dyktarz masoński, nawrócił się i przeszedł na wiarę katolicką.

DO CZYTELNIKÓW

Czy zamówiłeś już „Zrzysz Kaszëbskô” na miesiąc wrzesień? Jeżeli nie wpłać natychmiast na pocztę lub u listonosza 25 zł. i zamów naszą gazetę na wrzesień.

Jeżeli poczta lub listonosz już nie przyjmują zamówień, kup przekaz pocztowy i prześlij 25 zł. na adres: Administracja „Zrzysz Kaszëbskô”, Wejherowo, Skrzynka Poczta 30. Na odwrotnej stronie przekazu napisać: abonament na miesiąc wrzesień.

O styl rodzimy na Kaszubach

Normalna wielokrotność idąca w parze z rozwojem cywilizacji i kultury narodowej — pozwala na śledzenie etapów kolejnego wymierania kultur regionu. Praca regionalna osłabia to tempo, powstrzymuje. Szczątki można utrwalić w obrazach fotografii — w muzeach konserwować. W takich warunkach kultura nigdy nie ginie całkowicie.

Przez nasze ziemie przeszedł kataklizm, który niejedną unikat zniszczył. Niejeden świadek oryginalnej kultury zaginął. Niczym huragan przeszedł nad miastem, wsią, drogą niszcząc muzea, strzechy, krzyże, kapliczki, zamykając kościoły, wypędzając lud do lasów, w ziemianki, stawiając go przed progiem nowego kościoła, nowej chaty, gdzie dusza zamarła, a duch walczył z chichotem przemóżnym smętka.

Dzisiaj stanęliśmy przed nowym zadaniem, budowania, tworzenia na własnym odcinku nowego życia, nowych form. Duch ludzki w wiekowym pochodzie tworzy kulturę, rodzi problemy „być albo nie być”

Kultura materialna wyniszczona nie lepiej przedstawia się z kulturą duchową. Zapewne tak się rozproszona jak krzaki dzikich róż, czekając na uszlachetnienie. Weźmy np. budownictwo u nas. Najcharakterystyczniejsze, posiadające niezbitę dowody słowiańskości tych ziem, znajduje się w stanie szczątkowym. Rzadkością jest już choćby z dawnym typowym przedsiönkiem czteretym u szczytowej stronie chaty”. Nie chodzi tu aby stawiano niskie, starego typu chatki. Ale gdy chodzi o naszą kulturę ludową, może powstać nowa odmiana stylu ludowego wzorowana na dawnym. Murowane domki z ganczkami, domek z altanką itp. To jest normalny proces przemian treści kulturalnych. Oczywiście architekt musi posiadać znajomość cech kulturalnych danego regionu, tak że zmiana materiału budulcowego harmonizuje w dalszym ciągu z pejzażem i jest przystosowana do potrzeb i upodobań mieszkańców. Jednak styl rodzimy winien być zachowany.

O ten styl chodzi. I nie tylko w architekturze, ale w całym życiu, w całej kulturze materialnej i duchowej.

To co nowe powstaje czy to krzyż przydrożny, czy kapliczka z figurą Mat-

ki Boskiej cudownej, czy wreszcie świątek stróżujący mienie, zabudowania przed urokiem złego, obrzędy doroczne, rodzime, strój regionalny, pieśń żywa, spontaniczna, smętna, radosna, muzyka skoczna, melancholijna, odtwarzająca stany duszy prostej, niekiedy rzewliwej, że wietrzyk słyszysz w niej mówiący, strumyk szemrzący — to przecież wszystko wyrosło z tej ziemi, do niej wrócić musil

Przy czym należy baczyc, by praca nie przeobraziła się w szablon, w z góry ustalone formy. Mógłby tutaj powstawać różne dziwolażki, zabłakane raczej u nas, nie przywiązane do ziemi, ani duszy ludu. Typowym przykładem obcości kultury to budownictwo niemieckie u nas w czasie okupacji. Nam

wyduje się dziwne, nie na miejscu. Dlaczego? Niemcy nie liczyli się z naszą kulturą, przeciwnie niszczyli ją. Wytwór ich nie harmonizował z pejzażem, wystrój zewnętrzny nam obcy. Bo to co mamy u nas jest raczej na stopniu kultury ludowej, a ona nie jest czymś jedynie uzależniona od człowieka. Gruntuje się w przestrzeni i w czasie. Gleba, tradycja rodzinna, rodowa, szczepowa zaciebia się o tradycję terenów, ich konfigurację, rozmieszczenie osad, dróg wodnych i lądowych, klimatu i krajobrazu. Przeto nie jest do pomyślenia, gdy chcemy zachować piękno i specyfikę naszą, aby nie mieć na uwadze nasz styl rodzimy we wszystkich przejawach naszego życia.

JAN ROMPSKI

Lista strat kultury kaszubskiej 1939—1946

Spis obejmuje osoby pochodzenia kaszubskiego twórczo pracujące dla ludu kaszubskiego i kultury kaszubskiej, które zostały albo zamordowane przez okupanta, poległy w czasie wojny lub zmarły śmiercią naturalną w czasie od 1 września 1939 r. aż do chwili obecnej. Lista ta w tej chwili nie jest jeszcze kompletna. Być może iż w czasie tej druku uzupełnią ją nowymi nazwiskami, nowymi szczegółami, względnie w liście już opublikowanej znajdą błędy i pomyłki. Ewentualne dodatki i zmiany uwzględnić na końcu w sprostowaniach i uzupełnieniach. Wszystkich czytelników proszę o łaskawą pomoc w tej pracy.

1. BIESZK KAZIMIERZ, ks. prał. dr. teol. Urodził się 25. IX. 1890 r. w Fryburgu w Badenii. Ojciec jego profesor i dyrektor gimnazjum pochodził z Kołczkowa w pow. morskim. Zmarł 24. I. 1946 r. na wygnaniu w Obersasbach koło Achem, wydalony w czasie wojny z Kaszub. Spoczął na cmentarzu w Wiesbaden. Prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie, autor prac historycznych, kaznodziejskich i liturgicznych. Wielki działacz kaszubski i gorący miłośnik ludu i ziemi kaszubskiej. Po śmierci dr. Majkowskiego przewodził sprawami kaszubskimi. Protektor zrzeszeńców.

2. BOLDUAN TEODOR ROMAN, Urodził się 11. I. 1902 w Kościerzynie. W roku 1939 został zamordowany przez Niemców. Był bardzo dzielny i zasłużonym burmistrzem miasta Weiherowa.

3. GIEROCKI ALFONS (pseudonim: Al. Fonek). Urodził się w Starejhucie (pow. kartuski). Zmarł w obozie koncentracyjnym Dachau w maju 1943 r. Nauczyciel szkół powszechnych. Po ukończeniu studiów prawniczych pracuje przy ambasadzie polskiej we Włoszech. Publicysta i działacz kaszubski. Bardzo czynny przy zorganizowaniu „Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów”, „Zrzesze Kaszëbskiej” oraz w korporacji akademickiej „Cassubia”. Autor licznych artykułów na tematy kaszubskie oraz rozprawy: „Czy Kaszubi są Polakami”?

4. DOMINIK KONSTANTYN, ks. biskup sufragan chełmiński, tytularny biskup atrybitański. Urodzony 7. XI. 1870 r. w Gnieździe (pow. morski). Konsekrowany na biskupa w Pelplinie w r. 1928. Zmarł 7. III. 1942 r. w Gdańsku. Działacz akcji charytatywnej na Pomorzu. Autor artykułów liturgicznych. Miłośnik kaszubszczyzny. Wielki przyjaciel i wychowawca młodzieży. Prowadził żywot świątobliwego kapłana. Zajaśniał w cza-

Uwagi na czasie

O poszanowanie niedziel i świąt

Ostatnio wiele uroczystości państwowych, organizacyjnych, czy wreszcie okolicznościowych zbiegło się, lub zostały odłożone na niedzielę lub święto. Wszystko jest pięknie, kiedy taka uroczystość zaczyna się Mszą św. Wtedy wszyscy (nawet ci co normalnie by nie poszli) wysłuchają Mszy św. Gorzej, kiedy święto takie, czy zebranie jest bez Mszy św. Jest zebranie do południa, kiedy odbywają się w kościołach Msze św. Wszyscy uczestnicy zebrań tracą wtedy, bo nie mogą pójść do kościoła. Mamy 6 dni w tygodniu, a siódmy przeznaczyl Stwórca na modlitwę i wypoczynek. Uważam, że wyznaczenie zebrań organizacyjnych, czy uroczystości o innym charakterze niż kościelny jest sprzeczne z dziełem Boga. Nauka czy polityka nie powinny nigdy wchodzić w konflikt z religią, lecz przeciwnie; powinny one współdziałać. O ile chcemy podkreślić ważność pewnych momentów dziejowych, czy wydarzeń historycznych, to miejmy odwagę poświęcić jeden z dni powszednich na ten cel, a nikt nam tego za złe nie weźmie

Wykorzystywanie niedziel i świąt na inny cel niż są one wyznaczone przez Kościół, przynosi szkodę nam samym, społeczeństwu i Państwu, przez zmniejszenie błogostawieństwa i łask Bożych, które przy normalnym zachowaniu niedziel i świąt spłynęłyby na nasz naród.

KRONIKA KULTURALNA KASZUB

Ks. dr. Antoni Liedtke wrócił do kraju

W ostatnim czasie powrócił ze Szkocji do kraju historyk ks. dr. Antoni Liedtke. Ks. dr. Liedtke jest Kaszuba. Ostatnie lata przed wojną zajmował katedrę historii w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Ks. Liedtke jest autorem szeregu prac naukowych z dziedziny dziejów Kościoła i kultury naszego regionu kaszubskiego. W wywiadzie udzielonym jednemu z redaktorów naszego pisma ks. Liedtke obiecał współpracować z naszym pismem i umieszczać w nim swe naukowe prace.

sie swego życia wielu cnotami. Zmarł w opinii świętości.

Dalszy ciąg listy strat kultury kaszubskiej w następnym numerze czwartkowym. BRUNON RICHERT

ALEKSANDER MAJKOWSKI (120)

Zëcé i Przigidë Remusa Zojereadto Kaszubskji (Postëpni wãtk)

— Boczë, Remus: Na zemji panuje spravjedlivosc ludzkô! A ta je zamkła v napjisanim pravje. Pravo zнову ludze sobje zbudovölë naksztotł vjelqïgo budinku, v chternim je jedna vjelqô broma. Ale krom ti jedni vjelqï bromë provadzi z tego budinku bardzo wiele wuliczk szerszych i vëżejszych. Przez jedne z nich możesz jësz z bieda przeńsc z głovą v gorę podhjesoną. Ale są i takji, przez chterne sę le przekliszczisz, jak nje przëmierzajac vjelbład przez wucho jedlce, przë czim dzël ruchen i przërodzonij skorë wostavjisz na placu. Są i takji wuliczki, przez chterne leno na szterokach wuńdzesz, przë czim nje wopuscza woredzë be cë sprac rzetnijcë jaż spuchnje. Tero wuvozej: V tim domu prava vëmierzô spravjedlivosc sędzi. Żeli ten cebje wuznô niedovjinnim, to cę kłzei vëprovadzëc przez tę vjelqô bromë. Tam stoją dvaji, co cebje wobleczą bjolim zqtem njevjinnoscë i vińdzesz jak novovëpranô panna do ślubu. Vszeskji zli jëzekji wukaszëc sę muszã zëboma vlo-

snij gëbë, a vszescë zlosnjice muszã slenë polknac, chterną mjelë na paręce do wopluvanjô cebje i muszã sę nia struc. Spravą naszą — advokatöv — je, żebe tich, co sę na nas zdelë, jakijim sposobem vëdobëc. Kjej sę tede nje wudô wosamëtac sędziqo, żebe klijan-ta vëpuscël ną vjelqô broma, tej domë boczenjë, żebe jego przepchnac przez jedną z nich wuliczki! Gvesno to nie je przijemne woddzëkovanjë ze sądem, ale ludze volą wostavjic kavalk ruchna i skorë, niže dac sę zamknac v sodzë.

Jô sluchot z wuvoqã ti nowukij wo spravjedlivoscë svjata, a nameslivszë sę, rzekł jem:

— Jô chcë jisc prostą drogą, jak Pon Bog przëkzoł i nje dom sę v żodné krëtevëtë.

Czernjik na mje vezdrzoł vëszczërzajacë svoji bjoti zëbë i rzekł:

— Remus, të vëszedł jësz z pustkovjô jak cele, co pierszi roz jidze na pãżec. Nje vjesz, po co trzimô wovczorz dluqji knepel v ręce, jaż cę njim zdzeli. I nje vjesz, na co chodzj nen pjes buri, jaż cę wukasj, i na co volô mô roqij na tËje, jaż cę njimi po zëbrach pomaklô, i na co brzëmiejã szerszenie vkoł tvoji głovë, jaż wobarchnjejesz. Ale jak no-przod będzesz mjot guze wod kija wovczarzoqigo i ranë v skorze wod psich zëböv i zëbra będzesz mjot zlo-mjonë wod roqöv volich i wobarch-njesz porë razi wod żadël szerszenjo-

vich, tej będzesz mjot szkotë przebetã jak sę nolezi i rzotkji rozum cë sę zet-nje. — Ale przëstãpmë do sprave: Jô vjem, że mje nje lubjisz, bo ve mje cknjesz Smëtka. Ale to cë njic nje pomoże. Som sobje wobronëcë najac nji mosz sposobu a mje sąd przez mus to-bje wobronëcë wustanovij. I na to nji ma radë. Chcacë nje chcãce, jô cebje bronjic muszë.

— Kjej tak bëc muszi, to njëch sę stanje volô Boskô!

— Stanje sę spravjedlivosc ludzkô, povjem lepji: pruskô. Bo to cë rzekë: Żebe cę mjelë vëpuscec przez ne vjelqô bromë niedovjinnoscë, wo tim nji ma v dole vodë. Navetk przez ne casné wuliczki, navetk na szterokach cę nje vëpuszcza. Do durë dostaniesz sę na pevno. Ale pitanjë na jak dluqo? Bę-dze sądzet sędza pruskji, a wiele be cë vëboczel wuvozajacë, zes procem svjãtovich sprav jak pilë dopjeru co z jaia vëlëgtë. Ale dvuch rzeczi cë nje vëboczi: Jedno, zes roznoszoł Kaszubom ksãżkji, v chternich mova wo Korunje Polskji, — drugij, zes rëkë podnjost na vorzã, co go szandara na szolmie nosi. — Dalij: Czemużes sę do kaduka przëznoł do niqo pojedinku z Goljãtem za knopëcich tvoich lôt.

— Jô njiqde nje tËzë.

— Ha, ha — smjot sę Czernjik — to të dalek nje zańdzesz na svjace. Ale żart v stron! Za ten knopëci trel wonji

cë njic zrobic nji mogã, bo to ju je, jak pravo rzecze, sprava przedavnjonô. Ale jankorkji i mscëvoscë to rovnak sędzimu dodô. A mosz të co do povjedzenjô na svoje wobronë?

— Tec jô njick nje zbrojij! — wod-rzekł jem. — Nj dvaji zabjerelë mje mój tovor, com go rzitelnje zaplãcel, a jô bronjil svoji vlosnoscë.

Czernjik sę smjot.

— Takô godka cë njic nje pomoże. Nje czut të, jak polecant movij „konfiskovanë”?

— To jô czut. Ale jô nje vjedzoł, że jak złodziejstvo nazvjë po njemjekku, tej nji ma radë.

— Pevnje, że to je złodziejstvo abo, lepji rzekłszë, rabunk! — rzekł Czernjik. — Ale to takji, chterniqo nje korza v domu spravjedlivoscë. Jô cë to vëlo-żë, cobes do pozdnjesziqo wuzetku vje-dzał. Boczë: Żele të komu co krijãmo veznjesz, to to je złodziejstvo. Kjej të komu co vëdrzesz javno, to to je rabunk. Za jedno i za drugij nje minje cebje kara v domu spravjedlivoscë. Ale mijj le za sobã sto chłopöv z kji-jami abo vojso z flitami i armatã, co sę możesz wopëdzëc, tej złodziejstvo i rabunk vëzbivajã svoje brzedkij mjona i nazevajã sę konfiskovanjim. A to, cu-żes konfiskovot, to je tvojim nabëtkjem, jakbes to kupijt abo v dorunku dostot.

(Postëpni wãtk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

WEJHEROWO

Radio dla każdego

Z inicjatywy Komitetu Radiofonizacji Powiatu Morskiego, Polskie Radio postanowiło przystąpić do rozbudowy Radiowęzła w Wejherowie.

Celem tej akcji jest umożliwienie wszystkim mieszkańcom miasta taniego korzystania z urządzeń radia.

Każda osoba nie posiadająca radioodbiornika a pragnąca słuchać audycji radiowych może otrzymać głośnik radiowy.

Koszt instalacji łącznie z głośnikiem, który przechodzi na własność abonenta, wynosi około 800 zł. (płatnych w ratach).

Zgłoszenia na założenie instalacji głośnikowej przyjmują: przedstawiciel Polskiego Radia w Zarządzie Miejskim pokój nr. 2, w Starostwie Morskim pokój nr. 4c oraz w godzinach popołudniowych w Domu Kultury i Sztuki.

Komitet Obywatelski Radiofonizacji Miasta.

— **BAZAR NA TERENIE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.** W niedzielę, dnia 18 sierpnia br. o godz. 15 odbędzie się na terenie Ogródków Działkowych Wejherowo-Śmiechowo „Bazar”, połączony z zabawą taneczną i różnymi niespodziankami jak: losowanie, strzelanie i wędkowanie. Czysty zysk przeznaczony na budowę ochronki i świetlicy. Na powyższą imprezę szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Zarząd.

Krokowo (pow. morski)

— **PODZIĘKOWANIE.** W Gminie Krokowo pracują w akcji żniwnej żołnierze artylerii z Wrzeszcza. Do dnia 10 bm. żołnierze ci pomagają rolnikom, zżęli i zwieźli własnymi końmi 125 ha żyta.

Rolnicy tą drogą dziękują Dowódcy i żołnierzom za okazaną wielką pomoc i współpracę z wsią.

Rolnicy Gminy Krokowa.

KARTUZY

— **JUBILEUSZ PRACY ZAWODOWEJ.** Dnia 2 bm. naczelnik Urzędu Pocztowego w Kartuzach p. Smałowski obchodził 25-lecie swej pracy zawodowej jako pocztowiec. Na uroczystość tą przybył przedstawiciel D. P. i T z Gdańska. Dzięki ofiarnej pracy p. Smałowskiego zaraz po oswoobodzeniu Kartuz zorganizowano tutaj Urząd Pocztowy oraz cały ruch pocztowy a obecnie doprowadzono do przedwojennego poziomu. Dostojnego Jubilata cechuje przede wszystkim serdeczny i koleżeński stosunek do swych podwładnych, który stworzył miłą i harmonijną atmosferę współpracy w kartuskim Urzędzie Pocztowym. (A. R.)

BYTÓW

— **NIEMIECKIE NAPISY.** Po kilkunastu miesiącach niepodległości w mieście Bytowie zbyt często rzucają się w oczy napisy niemieckie. Na amachu obok magistratu figuruje szyld „Arbeitsamt”, przy ul. Armii Czerwonej do dziś reklamuje się Fritz Spreng, przy tejże ulicy, rażą oczy „Volksbank” i „Alpine Uhren”. Na Miejskim Domu Kultury — czytamy: „Bütower Hof”. A jest ich jeszcze więcej. Jest to dowód niedbalstw miejscowych władz. Czy już nie najwyższa pora je usunąć? (dz) Krokowo, pow. morski.

Ryfel (pow. chojnicki)

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY WSI. Miejsca młodzież rozumie wartość życia społecznego i samokształcenia. Młodzież żeńska zrzeszyła się w wiejskim zespole świetlicowym a meska natomiast w klubie sportowym. Młodzież ta zbiera się co środy i niedziele na wspólne ćwiczenia sportowe i zajęcia świetlicowe oraz doształcające wykłady. I tak np. z racji „Święta Morza” miejscowy nauczyciel i bardzo czynny działacz społeczny p. Korda wygłosił odczyt o znaczeniu morza i floty morskiej. Natomiast 4 bm. znów miał p. Korda pogadankę na temat: „Samokształcenie — jako ważny czynnik wychowawczy”. Młodzież ryfelska korzysta również chętnie z bogatej i wartościowej biblioteki prywatnej p. Kordów. (b-r).

Ze Sportu na Kaszubach

Dobre wyniki motocyklistów w Wejherowie

WEJHEROWO. W ostatnią niedzielę 11 bm. odbyły się w Wejherowie zawody motocyklowe przy udziale zawodników z całej Polski. Najliczniej stawili się zawodnicy Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf” z Wejherowa oraz zawodnicy S. S. M. Gdynia i K. M. Gdańsk. Ogółem startowało około 60 maszyn.

Najpierw odbył się bieg terenowy. Trasa bardzo ciekawa lecz jednocześnie trudna prowadziła po lesie miejskim. Osiągnięte wyniki można uważać za bardzo dobre.

Wyniki biegu terenowego przedstawiają się następująco:

Kat. 125 ccm. 1) Lekner Leon (Gryf — Wejherowo) 2 : 12,9. 2) Bormann Zdzisław (PKM — Warszawa) 2 : 27,5.

Kat. A. do 250 ccm. 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 1 : 53,5. 2) Belau Bernard (Gryf — Wejherowo) 2 : 10. 3) Guzewicz Witold (SSM — Gdynia) 2 : 15,4. 4) Pellowski Józef (Gryf — Wejherowo) 2 : 18,3.

Kat. B. do 350 ccm. 1) Wikarejczyk Tadeusz (SSM — Gdynia) 2 : 01,5. 2) Przybyszewski Jan (KM — Gdańsk) 2 : 08,5. 3) Piotrkowski Tadeusz (Gryf — Wejherowo) 2 : 09. 4) Śrubkowski Franciszek (KM — Gdańsk) 2 : 11.

Kat. C. ponad 350 ccm. 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 2 : 00,0. 2) Markowski Grzegorz (Piaśt — Gliwice) 2 : 20,0.

Kat. maszyn z przyczepkami: 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 2 : 18,6. 2) Wolff Andrzej (Gryf — Wejherowo) 2 : 19,8.

Najlepszy czas dnia uzyskał członek Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf” z Wejherowa Dąbrowski Jerzy. Przejechał

Niecodzienne przygody koni UNRRA

Niecodzienna przygoda przeżył w ub. sobotę rejon Wybrzeża od Wrzeszcza po Gdynię. Przywieziony do Polski tabun 301 koni UNRRA, pędzony wczesnym rankiem z bazy w Zaspach koło Wrzeszcza, rozproszył się w porannej mgie i rozbiegł się na wszystkie strony. Jakież było zdziwienie, gdy oswoobodzone z zamknięcia konie zjawily się nagle w pełnym galopie na plaży w Jelitkowie i Sopocie, przy czym kilkanaście ich dotarło aż na molo. Wprawdzie w ciągu paru godzin 162 konie zostały złapane przez masztalery Rolniczej Centrali Mięsnej, lecz reszty długo jeszcze musiano szukać. Okazało się, że 60 koni schroniło się na podwórzu ambasady swego rodzimego kraju, Stanów Zjednoczonych, skąd zostały odprowadzone do bazy. 13 najbardziej wytrwałych mustanów Dzikiego Zachodu dotarło aż do Wejherowa, gdzie zabez-

pieczył je sotyjs jednej z wsi. Mimo poszukiwań nie udało się znaleźć 2 koni, które według otrzymanych meldunków widziano w różnych wsiach powiatu morskiego.

Czytelnicy mają głos

Szanowna Redakcjo!

Co do przemiany gazety naszej „Zrzesz Kaszëbskô” na dziennik, chcę wypowiedzieć zdanie moje jak i wielu innych czytelników. Życzeniem naszym jest, by „Zrzesz Kaszëbskô” pozostała pismem trzy razy tygodniowo wychodzącym. Na dziennik nie wystarczyłoby nam pieniędzy i musielibyśmy gazete przestać abonować.

Mamy obecnie gwałtowną zniżkę cen produktów rolnych podczas gdy produkty przez nas nabywane nadal musimy kupować po wysokich cenach.

Posiadam większe gospodarstwo rolne. Sądzę, że po żniwach będę mógł zapłacić za reparacje maszyn, wozów, za kucie koni. Przed żniwami brak było na to środków. Tymczasem teraz po żniwach spółdzielnie i młyny odmawiają kupna zboża, mówiąc „nie potrzebujemy, mamy dosyć”. Chęć nam spada do wszystkiego. Pracujemy od rana do późnego wieczora i nie ma tego kłoby te sprawy regulował. Szkoda słów na to wszystko.

Wobec tego, powtarzając za wielu innymi, wystarczą nam „Zrzesz Kaszëbskô”, wychodząca trzy razy tygodniowo.

Z poważaniem A. Bekisz
Zelistrzewo (pow. morski)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. Jan Sieg, Kack Wielki (pow. morski). Dziękujemy za nadesłany materiał. Prosimy o dalszą współpracę.

Ks. Antoni Pepliński, Łyńiewo (pow. kartuski). Cieszymy się z nowego współpracownika na niwie naszej pracy. Prosimy pisywać więcej. Poezje kaszubskie pisane są poprawnym językiem kaszubskim.

Mieczysław Koss, Milwino (pow. morski). Redaktor „Chęcze” dziękuje za powiastkę. Prosimy dalej zbierać kaszubskie bajki i opowiadania i częściej nam coś przestać. Dla wprawy należy czytać dużo tekstów kaszubskich (np. Remusa z gazety i „Chęcze”) oraz samemu dużo próbować pisać.

Bazyli Lejka, Kożyczkowo (pow. kartuski). Sprawa poruszona w liście zajęliśmy się. Będziemy się starać wszystko co w naszej mocy załatwić. Jeżeli coś załatwimy, zawiadomimy Pana listownie.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wraz z wszelkimi dokumentami i kwitami urzędowymi na nazwisko Antoni Staniszewski, wieś Kiszewo, pow. Lebork. (233).

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Labuda Gertruda, Zamostne, pow. Morski. (243).

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Teodora, Zofii, Anjieszki Młynskich, Wiclińno, pow. Morski. (250).

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stefan i Leon Potrykus, Dębogórze, powiat Morski. (249).

POTRZEBNY PRZEDSIĘBIORCA do kopania pniaków. Wiadomość: Wejherowo, ul. Wałowa 14. (219).

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Radtkówna Jadwiga, Zbychowo, pow. Morski. (202).

UNIEWAŻNIAM skradzioną zniżkę kolejową nr. 43673 na nazwisko Barzowska Rozalia — Wejherowo, Naniecka 20.

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Hebel Anna, Pierwoszyńno, powiat Morski. (235).

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stefanowska Anna Milwino, powiat Morski. (236).

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gnlich. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.